

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 225

Wydawca: Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adelf Hitler Allee 13 (Tel. 22-45 i 22-48)
Konto pocztowo-osobowe: Warszawa 64.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, piątek 22 września 1944 r.

Wychodzi sześć razy w tygodniu. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.— (prócz tego porto 75 gr.).
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w G. Gub.

Rok VI.

Oświadczenie marionetek lubelskich „Komitet Wyzwolenia” obawia się likwidacji komunistów polskich

SZTOKHOLM, 22 września. — Nieprzebierając w środkach polemika komunistycznego „rządu” marionetek polskich w Lublinie, skierowana przeciwko czołowym osobistościom Emigracji polskiej w Londynie oraz przeciwko osobom w kraju, sympatyzującym z rządem emigracyjnym, nie tylko że nie ustala, ale zaostriża się nawet w ciągu ostatnich dni. Wynika to z doniesień, rozpowszechnianych przez angielską agencję prasową „Exchange”.

Na podstawie informacji, otrzymanych z Moskwy, agencja ta stwierdza, że komunistyczny „Komitet Wyzwolenia”, rezydujący — jak wiadomo — w Lublinie, wydał ostatnio publiczne oświadczenie, zawierające nowe gorzkie zarzuty pod adresem rządu emigracyjnego oraz jego sympatyków w kraju.

Komitet lubelski stwierdza, jakoby odpowiedzialne czynniki Armii Krajowej zgromadziły broń, amunicję i materiały żywnościowe, przeznaczone dla zorganizowania na tyłach armii sowieckiej wojny domowej z komunistami narodowości polskiej. Publiczne oświadczenie, wydane przez komunistów lubelskich, podkreśla przy tym, że odpowiedzialność za tego rodzaju machinacje i tym razem spada na rząd emigracyjny w Londynie, który obecnie przeszedł do rozpoczęcia jawnych nieprzy-

jaznych kroków w stosunku do komunistów polskich.

W związku z tym, oświadczenie to wylizła nazwiska szeregu komunistycznych agitatorów, działających na wsi, jako też nazwiska kilku przewodzących bolszewickich, zajmujących się organizacją tzw. batalionów chłopskich, stwierdzając, że wymienione te osoby zostały zamordowane przez członków Armii Krajowej.

Ponadto komuniści polscy w Lublinie są przekonani, że na zapleczu frontu bolszewickiego członków Armii Krajowej obowiązuje tajny rozkaz przeprowadzenia aktów dywersyjnych na niekorzyść czerwonej armii, przy czym akcja ta jest przeprowadzana na Ukrainie

wspólnie z partyzantami ukraińskimi.

Nadmienając, że komunistyczne władze bezpieczeństwa posiadają odpowiednie środki, celem unieszkodliwienia tego rodzaju wrogich elementów, publiczne oświadczenie lubelskie apeluje do „opinii zagranicy”, ażeby zapoznała się dokładnie z dwulicową grą rządu emigracyjnego w Londynie.

W związku z tym agencja „Exchange” cytując urzędowy komunikat dowództwa sowieckiego o zajęciu przedmieścia Warszawy, Pragi. Komunikat ten zawiera następujący ustęp:

„Należy podkreślić, że na terenie Pragi nie zauważyliśmy ani jednego członka tzw. Armii Krajowej generała Bora”.

Prasa angielska stwierdza: „Gadania o szybkim końcu wojny jest głupia i niebezpieczna”

GENEWA, 22 września. — Zażarte zmagania wzdłuż Mozeli, trwające przez ostatnie 14 dni powinny być ostrzeżeniem, że wszelka gadanina o jakimś rychłym zakończeniu wojny jest głupia i niebezpieczna. Tak pisze pewien angielski korespondent wojenny w piśmie „Manchester Guardian”. Walki są ciężkie i kosztowne. Jeden tylko jeden batalion piechoty stracił w jednym dniu pod Metzem 200 żołnierzy i to samo powtarza się wszędzie.

„Niemcy walczą zaciecie i z uporem”. Postępy alianckie następują w wolniejszym tempie — stwierdza Liddell Hart w „Daily Mail”. Oczekiwania wyrubowano zbyt wysoko, ponieważ kampania francuska szła szybko naprzód. Jest to jednak przedwczesnym, aby można mówić o zatrzymaniu się kampanii; jeśli zaś uda się Niemcom wystawić dość silne wojska na granicy, to dalszy rozwój sytuacji będzie miał wolny przebieg. Już dzisiaj stało się jasnym, że Niemcy mogli wyprowadzić z Francji większe masy wojsk, aniżeli podano w Anglii do wiadomości.

„Czas pracuje przeciwko nam, poza tym zaleźni jesteśmy od pogody” — pisze Skriptor w „Sunday Times”.

Pod Warszawą starto bolszewickie grupy bojowe które przeprowadziły się na zachodni brzeg Wisły

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 22 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 21 września:

Na terenie środkowej Holandii, mimo dalszych postępu w powietrzu, zniszczone w większej części w rejonie Arnhem pierwszą angielską dywizję desantu lotniczego, a resztki jej stoczone na wąskim terenie. Dotychczas wzięto 2.800 jeńców, w czym dowódca dywizji.

Pod Nimwegem nasze wojska toczą ciężkie walki z nieprzyjacielem, atakującym siłami pancernymi w rejonie Eindhoven. Na południe od ujścia Skaldy nieprzyjacielowi udało się uzyskać lokalne wzmocnienie.

W rejonie Akwizgranu wszędzie odparto w dniu wczorajszym silne ataki nieprzyjacielskie, a na północny wschód od miasta zamknięto w przeciwnatarciu lukę, powstałą w froncie. W toku tych walk na odcinku jednej z dywizji zniszczono w ciągu

3-4 dni 47 czołgów nieprzyjacielskich. W kilkunastu walkach udało się rozbić, za wyjątkiem tylko nieznacznych resztek, nieprzyjacielski przyczółek mostowy nad rzeką Sauer, na północny wschód od Echterachu. W rejonie Lunewille własny atak natknął się na przeważające nieprzyjacielskie siły pancerne. Po zmieniach walkach siły nasze w Lunewille przesunięto na zachodni kraniec miasta.

Pomiędzy Epinal a granicą szwajcarską miały miejsce tylko lokalne działania bojowe.

Ataki nieprzyjacielskie na Boulogne i Calais odparto. Ostatni opór załogi Brestu na półwyspie Le Crozon dobiegł końca. — W wielotygodniowych, niezwykle ciężkich walkach bohaterska załoga, złożona z oddziałów wszystkich rodzajów broni, pod przykrytym dowództwem komendanta twierdzy, generała wojsk spadochronowych Ramcke, utrzymywała twierdzę, mimo znacznej liczebnej i materiałowej

przewagi przeciwnika. Dzięki temu w ręce przeciwnika nie dostał się port, lecz tylko kupa gruzów. Bohaterska walka załogi Brestu dalej żyć będzie w historii.

Trzy własne śmigłowce, użyte jako ubezpieczenie flankowe pewnego ważnego konwoju zaatakowały w nocy na 20 września przed Dunkierką dwie przeważające formacje lektych brytyjskich jednostek morskich i dzięki temu atakowi uzyskali to, że konwój bez szkód zdołał wypłynąć do swego portu przeznaczenia. Trzy śmigłowce, wypełniając swe zadanie, zaginęły. Ogień nekający broni V 1 na Londyn kontynuowano.

We Włoszech ciężkie walki obronne w rejonie na północ od Florencji oraz nad Adriatykiem trwają z niezmienną intensywnością. W zwyciężonych i ofiarnych bitwach obustronnie w straty walkach odparto liczne ataki nieprzyjacielskie. Na południe i południowy wschód od Frenzuela zaryglowano większe wzmocnienie nieprzyjacielskie. Nad Adriatykiem nieprzyjaciel, atakujący przy niezwykle silnym użyciu materiału oraz przy silnym oporze z powietrza i ze strony artylerii okrętowej, uzyskał kilka głębokich włamień, które częściowo zaryglowano w przeciwdziałaniu. Ponownie udaremniiono nieprzyjacielowi uzyskanie przełamania. W walkach tych zniszczono wczoraj 57 nieprzyjacielskich czołgów i wzięto 100 jeńców.

W północnej części Cypla Szeklerskiego ataki sowieckie załamały się częściowo w przeciwdziałaniu.

Na terenie Rumunii zachodniej nasze lotnictwo bliskiego wsparcia zniszczyło 24 nieprzyjacielskie czołgi oraz liczne działa i pojazdy.

Uporczywa bitwa obronna o przełęcz karpaccą na odcinku na południe od linii Sanok — Krosno trwa nadal.

Pod Warszawą starto bolszewickie grupy bojowe, wysadzone na zachodni brzeg rzeki i zniszczone albo zdobyte łącznie 63 łodzi szturmowych i desantowych. Na północny wschód od Warszawy i nad Bobrem, na północny zachód od Białogostku, załamały się ataki nieprzyjacielskie.

Atak naszych wojsk pancernych na południowy zachód od Mitawy, zyskał dalej na terenie, mimo zwyciężonej obrony nieprzyjacielskiej. W ostatnich trzech dniach zniszczono albo zdobyto 48 czołgów i dział szturmowych oraz 35 dział i 17 mą inną broń.

Na Łotwie i w Estonii przeciwnik kontynuował swe silne ataki wodoprowadzonymi siłami. Nasze wybitnie walczące wojska rozbiły je w przeciwalkach albo też powstrzymały je. W trwającej obecnie już 7 dni bitwie obronnej zniszczono dotychczas 60 czołgów sowieckich.

Podczas dziesięciu ataków bombowców nieprzyjacielskich na rejon miasta: Budapest, Raab i Bratislawy oraz podczas nocnych wypadów słabszych formacji nieprzyjacielskich na obszar węgierski zastrzelono 11 bombowców nieprzyjacielskich. W mieście Trier powstały szkody w budynkach, na skutek ataków lotniczych nieprzyjacielskich, przeprowadzonych przy użyciu bomb i kromi pokładowej.

Polepszenie żywienia robotników zagranicznych w Rzeszy

BERLIN, 22 września. — W ostatnich tygodniach polepszone wyżywienie robotników zagranicznych w Niemczech dzięki uzyskaniu produktów z ogrodów warzywnych, założonych przy wszystkich obozach, które robotnicy zagraniczni sami troskliwie pielęgnują. Uzyskane stąd jarzyny przeznaczono jako dodatkowy przyrządek dla kuchni obozowych, których obecnie istnieje 21.000.

Czerwone „trybunały wojenne” szalają w Bukareszcie

BERN, 22 września. — Szwajcarska agencja telegraficzna publikuje następującą wiadomość ze Stambułu: Uciekinierzy, przybyli z Rumunii, oznajmiają: W Bukareszcie, natychmiast po przewrocie, w małym budynku sądu okręgowego, znajdującym się obok urzędu pocztowego przy ulicy Dambovitza, utworzono trybunał wojskowy, którego prezydentem jest znany z czasów bolszewickich w Czernobylu adwokat komunistyczny Pautzker. Trybunał obsadzony jest sowiecko rosyjskimi strzelcami spadochronowymi.

Walki na pograniczu Chin i Burmy

TOKIO, 22 września. — Na temat walk na granicy burmańsko-chińskiej Cesarska Kwatery Główna zakomunikowała we środę, że japońscy obrońcy miast Lameng, Pengyueh i Lungling od połowy maja roku bież. stawali gwałtownie wobec zszesnastoma dywizjami wojsk Czungkingu. Załogi miast Lameng i Pengyueh wobec prawie dziesięciokrotnej przewagi nieprzyjaciela, musiały ostatecznie uciec i w walkach 7-go oraz 14-go września polegli wszyscy obrońcy tych miast.

W Lungling natomiast, gdzie przewaga nieprzyjaciela była również silna, jak na innych miejscach, Japończycy zdołali jednak sprowadzić w dniu 3-go września posiłki i podjąć kontrofensywę, w toku której udało się zyskać na terenie w kierunku wschodnim od miasta.

Od początku walk w tym rejonie w połowie maja do dnia 20-go września Japończycy zadali wojskom Czungkingu straty, wynoszące ogółem około 73.000 ludzi. Straty japońskie w zabitych i rannych w tym samym czasie wyniosły 4.000 ludzi.

Głębokie przygnębienie w Finlandii

SZTOKHOLM, 22 września. — Wszystkie doniesienia prasy porannej z Helsinek mówią zgodnie o głębokim przygnębieniu z powodu sowieckich warunków zawieszenia broni, które w ich zasadniczej treści podają zastępcą premiera fińskiego worn Borna we wtorek wieczór w bardzo poważnej formie radiowej.

Agencja „TT” w doniesieniu z Helsinek stwierdza, że większość narodu znajduje się jeszcze w niepewności co do zasadniczych punktów układu o zawieszeniu broni. Ton Borna, przepelniony głęboką powagą, nie pozostawił jednak wątpliwości co do jakikolwiek złudzeń.

Podpisanie układu poprzedziła w nocy na 19 września, jak donosi „Stockholms Tidningen” z Helsinek, dramatyczna wymiana depezy. Elastyczny charakter warunków — jak stwierdza dziennik — wzbudził w fińskiej opinii publicznej obawę, że Finlandia wchodził obecnie w okres, w którym obca instancja będzie także wpływała na wewnętrzne sprawy życiowe narodu fińskiego. Obawy te powiększa jeszcze fakt, że przedmiotowym sowieckiej komisji kontrolnej dla Finlandii został znany z wrogiego nastawienia wobec Finlandii generał-pułkownik Zdanow.

„Stockholms Tidningen” w depezy swego korespondenta z Helsinek donosi, że trudno w sobie obrazić sobie cięższe warunki. Reakcja po znaniu do wiadomości warunków było znaczne przygnębienie, jak donosi korespondent dziennika „Morgen Tidningen” z Helsinek. W Helsinkach panuje przykry nastrój. Jasnym jest, że w Moskwie nie mogło być inowcy o rokowaniach w zwykłym znaczeniu, lecz jedynie przyjęcie ustalonych już i ostatecznych warunków sowieckich. Nie było jednak innego wyjścia, jak tylko przyjąć je w całości wraz z niejasnymi, niepewnymi i elastycznymi żądaniymi. Specjalnie ta ostatnia okoliczność wywołała w Finlandii największe obawy. Jeszcze wiele niejasnych punktów istnieje przy realizowaniu warunków. Finlandia staje się mniejszą i uboższą, jej obywatel kurczy się prawie do połowy dawnej, a na tym obszarze oprócz dotychczasowych mieszkańców

musi się pomieścić setki tysięcy ubogich i zrozpaczonych ludzi bez dachu nad głową. Naród fiński przy słuchaniu mowy Borna w prostych słowach wyraził swój ból i gorzcy, — jak donosi dziennik „Dagens Nyheter” z Helsinek. Większość jednak słuchala mowy w głębokim milczeniu. Finlandia jest pograżona w gorzkie nastroje rozczarowania i ta Finlandia obecnie przyrzeka „zynieć wszystko” aby doprowadzić do lepszej współpracy ze Związkiem Sowieckim.

Jako specjalnie ciężki cios uważa naród fiński — jak wynika ze wszystkich doniesień prasy porannej z Helsinek — usłalone w sowieckich warunkach zawieszenia broni „wydzierżawienie” Sowietom cypla Perkkala w bezpośrednim pobliżu stolicy fińskiej. Nawet w radykalnych fińskich kołach robotniczych, jak donosi dziennik „Dagens Nyheter”, uważa się to wargniecie w centrum kraju fińskiego jako pozwalające godne wydarzenie. Dziennik „Morgen Tidningen” w swym sprawozdaniu określa stratę Perkkala jako najcięższy cios, a również dziennik „Stockholms Tidningen” oświadcza, że doniesienia o Perkkala odczuto jak cios znaczący. Opródnienie całego obszaru Perkkala musi być przeprowadzone w ciągu 10-dni dni i według wiadomości „Dagens Nyheter” już się rozpoczęło. Szefem ewakuacji został mianowany kierownik zarządu miejskiego major Erich von Frenckell, który we wtorek podał przez radio instrukcje w sprawie opródnienia obszaru, którego szczegółowe granice nie są jeszcze znane.

Zmiany w rządzie fińskim

SZTOKHOLM, 22 września. — Po ustąpieniu gabinetu Hackzella, prezydent Finlandii, marszałek Mannerheim, mianował premierem prezesa najwyższego fińskiego sądu administracyjnego, Urho Jonasa Castrena. Ministrem spraw zagranicznych został Karol Enckell, ministrem sprawiedliwości baron von Born.

Pani Lupescu - zły duch Rumunii

Historia Rumunii jest to Głogota kraju, ujarzmienie i wyzyskanie przez żydów. Od zarania swych dziejów aż do obecnej doby walcząc musiła Rumunia przeciwko wrogom wewnątrz i zewnątrz. Zdruzgotany na rzecz bolszewizmu naród rumuński otrzymał ostateczny cios. Pod panowaniem króla Karola II, ojca króla Michała, przeobraziła Rumunia swój byt w ręce żydówki Lupescu, której działalność tak wybitnie zaważyła na losach Rumunii.

Według najnowszej statystyki, Rumunia posiadała w marcu roku 1937 19.650.000 mieszkańców. W tej liczbie mieściło się 14.180.000 Rumunów czystej krwi, 5.520.000 przedstawicieli innych narodowości. Spośród tych ostatnich posiadali żydzi z Hebra 2.034.000 mieszkańców udział w ogólnej liczbie ludności w wysokości 10,4 proc. W stosunku więc do Rumunów czystej krwi udział żydów w ludności wynosił 12,5 proc.

Stąd więc na 7-miu Rumunów przypadają jeden żyd, a każdy dziesiąty mieszkaniec całego kraju jest żydem.

Jak to było również w innych krajach, żydzi rumuńscy zamieszkiwali przeważnie miasta. Według statystyki, opublikowanej w dzienniku „Porunca Vremii” odsetek żydowskiej ludności miast w Rumunii oliczono przeciętnie na 32 proc ogólnej ludności. W roku 1930 postugwało się 2,9 proc. ludności ogólnej w Rumunii zarogmem żydowskim jako językiem macierzystym.

Na tak niesłychane ujarzmienie przez żydów byłby niewątpliwie naród rumuński zareagował już znacznie wcześniej, i w formie zgola innej, gdyby żydostwo wewnątrz kraju nie posiadało było potężnego swego protektora w osobie króla Karola II. Przyjaźni, z jaką odnosił się król Karol do żydów, uzasadniała się w fakcie, że w osobie pani Lupescu posiadał on metrese żydowską, która miała tego monarchę uależnić najzupełniej od swych dążeń. Kiedy w czasie wojny światowej wojska niemieckie zajęły Rumunię, rodzina królewska zbiegła z Bukaresztu do Jass. Tam też w roku 1918 ówczesny następca tronu Karol zawarł znajomość z rudą żydówką Magdaleną Lupescu.

Ojcem pani Lupescu był żydowski handlarz domokrajny Wolf, który później otworzył w Jassach drogerię, przyjąwszy chrzest, ponieważ w innych warunkach nie wolno by mu było jako żydowi prowadzić tego rodzaju przedsiębiorstwa. Równocześnie uzyskał on zezwolenie na zmianę nazwiska, które oddał brzmiało Lupescu, co po rumuńsku dosłownie znaczy: Wolf. Mając lat 18 Magdalena posubiła poręcznika rumuńskiego Tepeano, który jednakowoż opuściła niebawem, aby żyć w konkubinacie z pułkownikiem b. swego meża.

Z zimy obliczeniem wyzyskiwała Lupescu wszelkie szanse, jakie jej się naderwały z racji stosunków miłosnych, utrzymywanych z ówczesnym następcą tronu Karolem. Zdolała ona dokonać tego, że unieważono małżeństwo Karola, zawarte z grecką księżniczką Helena, która zrodziła następcę tronu Michała. Ze względu na Lupescu zrezygnował Karol w roku 1925 ze swych praw do tronu. Zrzekł się on na ten godność i tytułu księcia rumuńskiego i wyniósł się wraz ze swą żydówką do Włoch, a następnie do Francji.

Jakkolwiek w Paryżu używał Karol swą ta w całej pełni, to jednak naród rumuński gotów był mu wybaczyć i puścić swążytko w niepamięć, pod warunkiem, że miał się on pozbędzie żydówki, która była jego złym duchem. Słaby ten książę przyrzekł wszystko, o cokolwiek od niego żądano.

W dniu 16 lipca 1930 latwocierny naród obwołał go królem. Syn jego Michał został znowu następcą tronu po pewnym okresie, kiedy pod radą regencyjną panował już jako król i jako taki figurował już na rumuńskich znaczkach pocztowych.

Początkowo wszystko szło doskonale. Król Karol nawiązał nawet znowu stosunki z b. swą żoną, księżniczką Helena. Atoli wytrwał król Karol w dobrych zamiarach akurat tylko dwa miesiące i dwa dni. Już w dniu 8 sierpnia 1930 pojawiła się znowu w Bukareszcie Lupescu. Król Karol nie miał na tyle siły, aby oswozić się spod jej wpływów, którym też uległ na nowo.

W kwietniu 1933 roku doszło do wybuchu spisku oficerów przeciwko pani Lupescu i przeciw królowi Karolowi. Spisek ten został jednak zdradzony. Sad wojskowy skazał na 10 lat więzienia podpułkownika Wiktora Freep, który był głową spiskowców, oraz 12-tu dalszych jego spółników.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nieograniczone rozszerzenie się potęgi żydostwa spotkać się musiało z jedynym silnym oporem ze strony narodu rumuńskiego. W roku 1927 Corneliu Zelea Codreanu założył „Legion Archanioła Michała”. W roku 1930 organizacja ta przyjęła nazwę „Żelazna Gwardia”. Dążyła do autorytatywnych rządów w Rumunii i do zupełnego wyswobodzenia kraju spod silnie dającego się we znaki panowania żydowskiego. Tendencje przeciwydowskie zmagały się w Rumunii od takich rozmiarów, że królowi Karolowi nie pozostało nic innego, jak tylko poddać się woli narodu i utworzyć rząd przeciwydowski. Pod koniec roku 1937 powołał więc król Karol gabinet Goga-Guza. Natychmiast po objęciu urzędowania przyjął w konsekwencji rząd ten do publikowania zasadniczych ustaw obronnych skierowanych przeciwko zupełnej nieznośnemu panowaniu się żydów.

Wszelako już po okresie zaledwie 44-dni rząd ten zmuszony był złożyć dymisję pod wpływem króla, pozostającemu pod wpływami francuskimi i angielskimi. Premier Goga ustępując wyrzekł słowa następujące: „Zwyciężył Izrael!”

Dokonała tego Lupescu, że po rządzie Goga-Guza ukończył się „gabinet króla”. Naród rumuński, którego uosobieniem była „Żelazna Gwardia” Zelea Codreanu, pogodził się nie był w stanie na stałe z tego rodzaju oszustwem, popełnionym z jego skórze. W nocy więc z 29 na 30 listopada nastąpiło rozwiązanie Żelaznej Gwardii a Codreanu został zamordowany.

Żydówka Lupescu stanęła u szczytu swojej potęgi. Kazała sobie zbudować w Banessa, tuż pod Bukaresztem pałac, nie posiadając równego sobie pod względem niesłychanego zbytku. Pomiędzy narodem rumuńskim a jego królem utworzyła się tak wielka przepaść, że mowy być już nie mogło o jej wyrównaniu.

W nocy na 6 września 1940 król Karol II abdykował. Zrezygnował on z tronu rumuńskiego na korzyść swego 18-letniego syna Michała. Premierem został długoletni przy-

jaciel i protektor Żelaznej Gwardii, generał Antonescu.

W towarzystwie żydowskiej metresy pani Lupescu, wyjechał ex-król Karol z kraju, w którym on sam, jak też i żydzi, spodziewali tyle nieszczęśliwości. Rozgorączkowaną ludność strzelała żegnając pociąg specjalny, który uwoził Karola i jego żonę do Szwajcarii, a strzelano do tego pociągu jeszcze na terytorium rumuńskim. Ze śladami licznych kul przybył do Szwajcarii pociąg, przebijając bez żadnego przystanku i ze zwiększonymi szybkością obszar Rumunii. Takie było pożegnanie z ojczyzną monarchy, który więcej kochał żydów, niż zeli własny naród.

Niemile wrażenie de Gaulle'a

MADRYT, 22 września. — De Gaulle stał po powrocie do Paryża z podróży do Londynu i Marsylii przygnębiający strój. Wiadomości tę podano z Nowego Jorku. Opinia publiczna Paryża rozgorzała jest z tego powodu, że na konferencji w Quebec nie doszło do uznania Francji za mocarstwo. Prasa oskarża z tego powodu Cordella Hulla. Poza tym sytuacja we Francji jest niesłychanie zagniewana.

Japonia przeciwna pogorszeniu st. sunokw z Portugalią

TOKIO, 22 września. — Rzecznik rządowy japoński przedstawił punkt widzenia wobec korespondentów zagranicznych w związku z wiadomością, zmierzającą do zakłócenia stosunków pomiędzy Portugalią a Japonią.

Wiadomości ta, pochodząca ze źródeł alianckich podaje, że Portugalia zamierza rzekomo zerwać stosunki z Japonią, ponadto wysłać 10.000 żołnierzy wojsk portugalskich, znajdujących się w Australii, by „oswobili” wyspę Timor.”

Można sobie łatwo przypominąć, oświadczył rzecznik, iż rząd portugalski wystąpił niedawno z życzeniem wobec Tokio wyrażenia urzędowego przedstawiciela, celem badania sytuacji na Timorze. Z faktu, że rząd japoński zgodził się natychmiast na życzenie i dał możliwość przedstawicielom portugalskiemu, kapitanowi Silva de Costa, udania się z Macao na Timor, można zdać sobie sprawę — jak podkreślił rzecznik — iż stosunki pomiędzy Tokio i Lizboną pozostają najzupełniej przyjazne. Podobny stosunek neutralności i przyjaźni — jak oświadczył on — zakłócenie nie może ulec zakłóceniu w praktycznym łowaniu napięcia ich.

Indochiny a wypadki we Francji

TOKIO, 22 września. — Z Hanoi donoszą: Władze francuskich Indochin nie ujęły jeszcze oficjalnie w żadnej formie stanowiska wobec wydarzeń we Francji. Także prasa wstrzymuje się od jakichkolwiek komentarzy i podaje jedynie od kilku dni informacyjne doniesienia o rozwoju wypadków w Paryżu oraz organach administracyjnych, zamianowanych przez generała de Gaulle'a.

Zycie w Hanoi stoi pod znakiem nieustannego zagrożenia przez północno-amerykańskie ataki powietrzne. Ludność w tym kraju powszechnie rozumie fakt, iż jej stanowisko w obecnej chwili stoi pod wpływem wydarzeń, nad którymi nie ma żadnej władzy. Z tego powodu nastąpił już zupełnie spokojny. Ceny na szereg towarów, jak przedmioty odzieżowe, sprzęt i diamenty itd., co do których zaznaczył się w tym czasie, zaczynają znowu wznosić. Poza tym w życiu gospodarczym, jak również w administracji, nie zaszły żadne zmiany.

Bullitt o niebezpieczeństwie bolszewickim

BERLIN, 22 września. — Interesującym jest fakt, że ambasador amerykański William C. Bullitt, który w chwili wybuchu wojny był ambasadorem Roosevelta w Paryżu i którego rady oraz zalecenia bardzo znacznie przyczyniły się do podburzenia ówczesnego rządu francuskiego do wojny, obecnie zwrócił się przeciwko Rooseveltowi, widząc, że cała Europa jest zagrożona przez bolszewizm.

Bullitt, który był przez dwa lata ambasadorem w Moskwie i zna oczywiście metody sowieckie, ogłasza w czasopiśmie „Life” artykuł, przeznaczony wyraźnie do pokrzyżowania polityki Roosevelta, zmierzającej do podporządkowania się Sowietom. Bullitt ma już obraz, jaki przedstawiałyby Europa na wypadek klęski Niemiec i pisze dosłownie: „Europa stanie się łupem bolszewizmu, tak jak obecnie stała się nim Polska.”

Spośród członków sowiecko-polskiego komitetu 9-ciu jest komunistami, w tym przewodniczącym komitetu. Bolszewicy deportowali 1.700.000 Polaków. Eksperyment Bli Kuna zaczyna powtarzać się w Estonii, na Litwie, Łotwie i w Polsce. Wszystkie te kraje znajdują się pod terrorem partii komunistycznych, które przybrały sobie mało ważne określenie „przyjaznych rządów demokratycznych”.

Bullitt jest przekonany, że te same metody bolszewizacji będą teraz zastosowane także w Rumunii i Bułgarii, a również w innym kraju w wypadku kapitulacji będzie bardzo szybko zlikwidowany przy pomocy rozstrzelania i deportacji na Syberię.

SZTOKHOLM, 21 września. — Artykuł byłego amerykańskiego ambasadora Bullitta w czasopiśmie amerykańskim „Life” wywołał — jak donosi dziennik „Dagens Nyheter” z Nowego Jorku — dużą sensację.

Bullitt zakłinał Watykan i zachęcał demokrację łącznie z Niemcami, aby po wojnie nie chwiliwie jak najprędzej zawarły układ w sprawie zaatakowania Rosji.

Znany dziennikarz amerykański Mowrer zaapelował do Amerykanów, aby nie poszli za radą Bullitta. Bardzo prawdopodobnym jest, że liczni Amerykanie nie są specjalnie zachwyceni obecnym produkującym stanowiskiem Rosji sowieckiej w dużej części Europy i Azji. Jakaś krucjata była może możliwa jeszcze przed laty, ale nie dzisiaj. Z tego powodu istnieje jedyna możliwość: „zaufanie do Związku sowieckiego”.

To nastawienie wykazuje wyraźnie, że Europa nie może się spodziewać od Stanów Zjednoczonych żadnej pomocy w obronie przed bolszewizmem, wprost przeciwnie, istnieje zamiar wydania całego kontynentu europejskiego w ręce bolszewików.

Prądy komunistyczne w Szwajcarii

BERNO, 22 września. — Agencja „TAT” donosi o publicznej manifestacji „Partii Pracy”, jaka odbyła się w Bazylei. Głównym referentem był pewien komunistę. W przemówieniu podkreślił decydującą rolę band w obecnej wojnie i wskazał na to, że óserodkami oporu w zasadzie kierują komunisty.

Odnosnie do zagranicznej polityki Szwajcarii mówca zażądał nawiązania normalnych stosunków z Unią sowiecką. W dalszym ciągu zaatakował on ostro znanych polityków szwajcarskich. Dalsza napasła referenta skierowana była przeciw szwajcarskiemu ministrowi spraw zagranicznych z żądaniem, aby natychmiast ustąpił z urzędu.

M. Gatello 46) Gra o sekundy

Detektyw tymczasem obchodził bibliotekę wzdłuż szaf i zaplądał we wszystkie kąty. Następnie z zapalona latarka w ręku szukał śladów na podłodze. W pustym narożniku dostrzegł wreszcie na podłodze ślad by zarys prostej linii w postaci delikatnej warstewki pyłu.

Spojrzawszy w kierunku posagu, zaczął robić w myśli jakiegoś obliczenia.

— Nad czym tak trącisz czas? — zapytał Dartez po kilku minutach przyglądania się.

— Chwileczkę jeszcze. Wpadłem na ślad czegoś, o czym wcześniej nie wiedziałem.

Detektyw wyjął notes i sprawdził jakiegoś rysunki, naskicowane na jednej z kartek. Kwaśną następnie głową z zadowoleniem i zdecydowanym krokiem podszedł do posagu Thanatosa.

— Uwaga! To jest przecież zcillowy stwór — krzyknął ostrzegawczo sierzant.

— Dla mnie jest oswojony. Nie boję się go!

Palce Duclosa obmacywały podstawę bożka. Wreszcie natrafiły na właściwe miejsce. Thanatos zrobił pół obrotu w lewo, a jednocześnie podniósł się pokrywa otworu w rogu sali.

Sierzant wyraził zdumienie głośnym okrzykiem, w którym brzmiała nuta podziwu.

— Chodźmy zbadaj jeszcze tamto na dopo — ponaglił detektywa.

— Tam się pali światło — powiedział

głośno sierzant, gdy zeszli już po kilku stopniach schodów.

— Nie widzę tego — odrzekł Duclous, gasząc na chwilę swoją latarkę.

W rzeczywistości jednak sierzant miał słusność, o tyle, że istotnie światło paliło się na dole, ale po okrzyku policjanta zgasło.

Wreszcie i koniec schodzenia. Przystanęli i jeli nasłuchiwać. Cicho.

— Jest przejście do następnej piwnicy — szepnął detektywa.

Dartez świecąc latarką szedł pierwszy. Nie zdążył jednak przekroczyć progu, gdy z ciemności błysnął czerwony ogień i zaraz po nim huknął wystrzał. Po chwili drugi. Trafiła kula latarka Darteza wypadła mu z ręki.

Nie namyślając się długo sierzant wyjął z kieszeni spodni pawolwer i wystrzelił w ciemność również dwa razy. Echo przyniosło okrzyk bólu.

— Trafilem go — powiedział Dartez do detektywa. Następnie krzyknął do niewidzialnych przeciwników:

— Hej w górę, bo strzelam znowu!

Ponimo poważnej sytuacji, Duclous mimowolnie parsknął śmiechem. Jakże bowiem można wyznaczyć kogoś do podniesienia rąk, skoro go się nie widzi.

— Wychodzi stamtąd z podniesionymi rękami — poprawił zarządzenie sierzanta.

W następnej chwili mroki rozjaśniły się przed nimi i spostrzegli że stoja przed drzwiami piwnicy, gdzie pomiędzy dwoma rzędami półek z butelkami wina rysuje się postać Pieponta. Na podłodze obok Jacka siedział Durand, błądzy, z zaciekawieniami zębami i trzymał się ręką za lewy obfoczek. To jego właśnie trafila kula sierzanta.

— Co za idiotyczna myśl przyszła kóre-

musz z was do Iba, żeście zaczęli strzelać — grzmiał Dartez.

— Nie wiedzieliśmy kto nadchodzi — powiedział krótko Piepont.

— A teraz przede wszystkim wyдостаńmy się na górę! Trzeba przeleć natychmiast opatrzyć pana Duranda. — Boję się że rana bardzo ciężka — rozległ się głos Albertyny, która dotychczas była niewidoczna, ponieważ tkwiła w samym kącie piwnicy, przesłonięta półką i zaczęła mówić dopiero, wyłoniwszy się z tego ukrycia. W ręku trzymała niewielki tobolek.

— Cieszę się, że widzę was oboje przy zdrowiu i życiu. — Ale będę bardziej jeszcze ucieszony, gdy jutro o godzinie dwuna stęj minut dziesięć, powiedzmy, będę mógł powiedzieć to samo. Dlatego też nie powinniśmy się już zostawać do tego czasu — mówił Duclous.

— Dobrze! Dobrze! Za dużo jednak krącazezi! — zaoponował sierzant.

Duranda ujęto pod ręce i wprowadzono na górę. Podczas nakładania prowizorycznego opatrunku okazało się, że rana nie jest ciężka. Ponieważ jednak nie można było pozostawić chorego człowieka samotnie w pustym domu, Dartez porozumiał się telefonicznie z panią Charnier, która zgodziła się na udzielenie pomocy Durandowi przez kilka godzin, gdyż następnego dnia miało go umieścić w szpitalu. Można było wyprząść odwieść ranego do szpitala i wrócić nocą, lecz sprzeciwił się temu detektywa, że jakobś mało było wiadomości przycygn. Postanowiono też, że na rano Durand zostanie w zamku, a sierzant przyjedzie po niego motocyklem, skoro tylko dostawą Pieponta i Albertyny do mieszkania aptekarzostwa.

Zegar wskazywał już godzinę jedenastą gdy towarzystwo złożone z Albertyny, Pieponta, Darteza i Duclosa, wchodziło do mieszkania państwa Charnierów. Rozpoczęła się ożywiona rozmowa, gdyż małżonkowie byli bardzo ciekawi jakie przygody spotkały Pieponta.

— Pozwolisz chyba, że ja cię wyczerpie Zbyt długie mówienie mogłoby ci zaszkodzić — rzekła Albertyna do Pieponta, odpowiedzi na naturywe dopytywania pani aptekarzowej.

— Istotnie, muszę przynajmniej że trochę się maci w głowie — przyznał reporter.

— Przyjmosz coś do jedzenia, gdyż ja pan zapewne oslabiony z głodu — a panowie chyba też napiją się wina — proponowała pani Charnier. — Będzie weselszy strój.

Nikt przeciwko temu nie zaprotestował.

W tym samym czasie, obok apteki przyknekała się cicho czarna llimuzyna, w której trzech mężczyzn. Światła jej reflektorów skierowały się w stronę zamku. Przed wejściem do hallu wysiedlił z samochodu: przód atleta, następnie profesor Delacour i wreszcie Karol de Beaumont. Ten ostatni spostrzegłszy, że drzwi są nie zamknięte, wybuchnął potokiem przekleństw. Archeolog milczał, trzającąc trzewnice spojrzał dookoła. Widną było, że towarzystwo tych ludzi nie jest po jego myśli i że radby wyostać się z niego, lecz atleta wiał sterczący ułożony pod ramię i wprowadził do środka.

— Oto kłuzel! Zamknij te drzwi, aby nikt nie mógł wyjść — polecił Beaumont.

Zakłady przemysłowe
Inż. W. Ciszewski
CZĘSTOCHOWA,
 ul. Warszawska Nr 107.
 Poszukujemy natychmiast kucharzy, wędliniarzy, kucharzy, fryzjerów, kowali oraz pomocników i robotników niewykwalifikowanych.
Dobre wynagrodzenie, przydziały.
 Zgłaszać się w biurze personalnym ul. Warszawska Nr 107, godz. 9-14.
 1256

Roman Richter
 Towary gumowe i azbestowe, jak również artykuły techn.
 obecnie: **CZĘSTOCHOWA**
 Breslauerstrasse 3/5
 9287

Dr. Witold Sowiński
 choroby skórne i weneryczne, przeprowadził się
 Częst., Aleja Wolności 13, godz. przyjęć 11-1 i 3-5.
 9227

Poszukuje się
 Marychany Mirskiej, Marysi z Mirskich Januszowej z córeczkami,
 Kęsy i Dzidusi Mirskich, zam. Dąbka k. Turonbrzegu,
 Hanki z Mirskich Landowskiej z córeczkami, zam. Warszawa, ul. Stalowa 3 m. 32,
 Lucynki z Mirskich Orłowskiej, Danusi Mirskiej,
 Babel Stefani Sulinińskiej, zam. Warszawa-Zoliborz, ul. Mirowska 10, m. 1.
 Wiadomość: F-ma M. Mirski, Częstochowa, Al. Najświę. Maryi Panny 38 m. 4.
 Dla Mikołaja i Janka.
 1250

Ktokolwiek by
 wiedział o losie:
 Anny Hofferychowej, zamieszkałej: Warszawa, Zoliborz, Krzywocińska 6 lub o rodzinach:
 Peczocińskich, Madalińskiego Nr 42,
 Kominków, Hoza 61,
 Szałkowskich, Przetockich,
 Bank Emisyjny w W-wie, proszących o zwrot pieniędzy: Klejki, Bank Emisyjny lub ul. Wschodniej 17.
 Jarosław Szymban.
 2131

Kownackich
 Zofię, Andrzeja, Piotra z Warszawy, Nowoczerwca 42 m. 9.
 oraz
Zofię Lesser
 z Warszawy, Piusa XI Nr 11 m. 11,
 poszukują Ordonów
 Wiadomość: J. Ordon, Częstochowa, II Aleja 16. Drogeria. 9372

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Wzwanie
 Do Wszystkich Członków Grupy Głównej Gospodarkę Przemysłową i Ruch w Częstochowie w sprawie jednoczynowego zjazdu do Koniecpola w dniu 24. 9. 1944 r., celem kopania ułomności.
 Przy tym tracącym obywateli zjeżdżających do Koniecpola. Na ten raz odjazd portogaw przewidziany jest jedynie z dworca kolejowego na Stradomiu o godz. 3.48. Znaczenie w tym wypadku zostanie wydana bezpośrednio w miesiącach pracy. Grupa Główna spodziewa się, że wszyscy członkowie w tym zjeździe nie tylko z całym swym personelem, lecz ponadto z wszystkimi członkami swoich rodzin. Kto kopal już przed ostatnie dwie niedziele, weźmie — zwróci zrzuceni — w tym kopaniu udział w tym zjeździe.
 Wasza Organizacja Samorządu Gospodarczego spodziewa się, iż wszyscy sprawdzić ze sobą ponadto i tych, którzy nie mogli wtedy udzielić w pierwszych dwóch wyjazdach względnie tych, którzy uważali za nie potrzebne aczkolwiek się o tym.
 Aby uzyskać poglądy, ile potrzeba zamówić wagonów na przewóz osób, które zamierzają wziąć udział w trzecim zjeździe okopowym do Koniecpola, uprasza się poszczególnych Firm członków, którzy w tym zjeździe nie mogli wziąć udziału, o wpisanie się na listy uczestników projektowanego zjazdu w biurze Grupy, Bahnhofsstrasse (Piłsudskiego) 5. (Bank Handlowy), z podaniem przynależnej ilości osób, które z ramienia wpisującej się Firmy wezmą w nim udział.
 Zwracającemu udziału przedsiębiorstw przemysłowych w tym zjeździe zajma się osobno osobę.
Hauptgruppe Gewerliche Wirtschaft und Verkehr in der Distriktskammer für die Gesamtwirtschaft in Radom.
 Częstochowa, dnia 21. 9. 1944.

ZGUBIŁAM przepaskę graniczną wydaną przez Główny Urząd Kartowy, kartę wyd. przez Zandamerię w Gnaszynie na nazwisko Janiszewski skł. Teofil. 9277

ZGUBIŁAM pantofel damski, prosty się znalazł o zwrot za adres: Czest., ul. Nadrečna 30, Durasięwiec, 9317

ZGUBIŁAM marynarkę popielatą z dowodami na ulicy św. Rocha, Kiedzińskiej, Laskawego znotować uprzejmie proszę o zwrot za wypracowanie pod adresem Czest., Waszyngtona 58. 9363

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowa na nazwisko Blaszczak Piotr, proszę o zwrot pod adresem Czestochowa, ul. Stalowa 3, 9268

SKRADZIÓNO kartę rozpoznawczą wyd. przez Urząd Radomski na nazwisko Banaś Marian. 9384

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Wyrzykowska Beata. 9329

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowa na nazwisko Bułska Franciszka. 9374

SKRADZIÓNO Kennkarte wydana przez Starostwo w Częstochowie i inne papiery na nazwisko Kęska Antonina. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 9339

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowa na nazwisko Turowska Ryta Marię zam. przy ul. Wschodniej 32 oraz metryki urodzenia syna i córki. 9376

ZGUBIŁAM dowód kolejowy na nazwisko Kupka Stanisława. 9361

PRZYBLAKAŁA się geś. Odebrać Hutgasse 12 (B. Jolewiecowa - u p. Barszewskiej) za zwrotem 9359

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Przeręb na nazwisko Zaczorowicz Kazimierz. 9354

ZGUBIŁAM portfel z dowodami, Kennkarte wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, wójsk firmy Hasag, kartę pracy, kartę mydlaną na nazwisko Wamberski Władysław oraz pieniądze. Uczelcowego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, pieniądze za trzymać pod adresem Wamberski Władysław, Raków, Limanowskiej 20 47.

ZGUBIŁAM portfel w Hucie Raków. Zawartość portfela kartę rozpoznawczą, wyd. przez Zarząd m. Częstochowie oraz kartę pracy wyd. przez Arbeitstamt na nazwisko Kieślak Eugeniusz. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 9379

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Kruszyna na nazwisko Knaś Jerzy zam. we wsi Jacków pow. Radomski. 9454

ZGUBIŁAM dnia 18 września r. b. w zakrytym OO. Paulinów lub na drodze bocznej Kanała różowa. Prosi o zwrot Warszawianką spólną, do OO. Paulinów. 9381

WACŁAW Piechowiec ze ws. Szczępoleska, zgubił kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd gminy Radziechowiec w Ładziach, pow. Radomski. 2088

ZGUBIŁAM dnia 18 bm. w parku kolo Januszy Góry następujące dokumenty: kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, Arbeitstamte wydana przez Arbeitstamt w Częstochowie, zwolnienie od lekarza z Olszowic, zwolnienie od pracy w Rezesy i zwolnienie z Arbeitstamtu, wszystkie na nazwisko Antoniak Jan. Uczelcowego znalazcę proszę o oddanie dokumentów za wynagrodzeniem. 9425

PIENIĄDZE znalezione dnia 9. 9. 1944 r. w obrębie miasta, w formie czepiek. Czest., Jasnohorska 108b. 9383

SKRADZIÓNO Kennkarte na nazwisko Chlebek Marianna urodzona w Kamieniu Polskiej 22 lipca 1914 r., zam. Czest., Mała 14, wójsk przez Magistrat m. Częstochowie oraz Arbeitstamte wystawioną przez Arbeitstamt w Częstochowie. 9465

DNIA 16 bm. na odcinku I Aleja — św. Barbary zgubiono portfel z dowodami: Kennkarte, poświadczenie przez Zandamerię Handlorz w Bismarckstr., oraz przepaskę graniczną, wszystkie na nazwisko Labbe Bolesław, Czestochowa, Waszyngton 3 m. 3. Znalazcę proszę o zwrot 466

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowie oraz duży Ausweis z Femy Wulkan-Werk na nazwisko Turki Wacław. 9450

ZGUBIŁAM portfel z dowodami, Kennkarte wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, wójsk firmy Hasag, kartę pracy, kartę mydlaną na nazwisko Wamberski Władysław oraz pieniądze. Uczelcowego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, pieniądze za trzymać pod adresem Wamberski Władysław, Raków, Limanowskiej 20 47.

ZGUBIŁAM portfel w Hucie Raków. Zawartość portfela kartę rozpoznawczą, wyd. przez Zarząd m. Częstochowie oraz kartę pracy wyd. przez Arbeitstamt na nazwisko Kieślak Eugeniusz. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 9379

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Kruszyna na nazwisko Knaś Jerzy zam. we wsi Jacków pow. Radomski. 9454

ZGUBIŁAM dnia 18 września r. b. w zakrytym OO. Paulinów lub na drodze bocznej Kanała różowa. Prosi o zwrot Warszawianką spólną, do OO. Paulinów. 9381

WACŁAW Piechowiec ze ws. Szczępoleska, zgubił kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd gminy Radziechowiec w Ładziach, pow. Radomski. 2088

ZGUBIŁAM dnia 18 bm. w parku kolo Januszy Góry następujące dokumenty: kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, Arbeitstamte wydana przez Arbeitstamt w Częstochowie, zwolnienie od lekarza z Olszowic, zwolnienie od pracy w Rezesy i zwolnienie z Arbeitstamtu, wszystkie na nazwisko Antoniak Jan. Uczelcowego znalazcę proszę o oddanie dokumentów za wynagrodzeniem. 9425

PIENIĄDZE znalezione dnia 9. 9. 1944 r. w obrębie miasta, w formie czepiek. Czest., Jasnohorska 108b. 9383

SKRADZIÓNO Kennkarte na nazwisko Chlebek Marianna urodzona w Kamieniu Polskiej 22 lipca 1914 r., zam. Czest., Mała 14, wójsk przez Magistrat m. Częstochowie oraz Arbeitstamte wystawioną przez Arbeitstamt w Częstochowie. 9465

DNIA 16 bm. na odcinku I Aleja — św. Barbary zgubiono portfel z dowodami: Kennkarte, poświadczenie przez Zandamerię Handlorz w Bismarckstr., oraz przepaskę graniczną, wszystkie na nazwisko Labbe Bolesław, Czestochowa, Waszyngton 3 m. 3. Znalazcę proszę o zwrot 466

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowie oraz duży Ausweis z Femy Wulkan-Werk na nazwisko Turki Wacław. 9450

ZGUBIŁAM portfel z dowodami, Kennkarte wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, wójsk firmy Hasag, kartę pracy, kartę mydlaną na nazwisko Wamberski Władysław oraz pieniądze. Uczelcowego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, pieniądze za trzymać pod adresem Wamberski Władysław, Raków, Limanowskiej 20 47.

ZGUBIŁAM portfel w Hucie Raków. Zawartość portfela kartę rozpoznawczą, wyd. przez Zarząd m. Częstochowie oraz kartę pracy wyd. przez Arbeitstamt na nazwisko Kieślak Eugeniusz. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 9379

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Kruszyna na nazwisko Knaś Jerzy zam. we wsi Jacków pow. Radomski. 9454

ZGUBIŁAM dnia 18 września r. b. w zakrytym OO. Paulinów lub na drodze bocznej Kanała różowa. Prosi o zwrot Warszawianką spólną, do OO. Paulinów. 9381

WACŁAW Piechowiec ze ws. Szczępoleska, zgubił kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd gminy Radziechowiec w Ładziach, pow. Radomski. 2088

ZGUBIŁAM dnia 18 bm. w parku kolo Januszy Góry następujące dokumenty: kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, Arbeitstamte wydana przez Arbeitstamt w Częstochowie, zwolnienie od lekarza z Olszowic, zwolnienie od pracy w Rezesy i zwolnienie z Arbeitstamtu, wszystkie na nazwisko Antoniak Jan. Uczelcowego znalazcę proszę o oddanie dokumentów za wynagrodzeniem. 9425

PIENIĄDZE znalezione dnia 9. 9. 1944 r. w obrębie miasta, w formie czepiek. Czest., Jasnohorska 108b. 9383

SKRADZIÓNO Kennkarte na nazwisko Chlebek Marianna urodzona w Kamieniu Polskiej 22 lipca 1914 r., zam. Czest., Mała 14, wójsk przez Magistrat m. Częstochowie oraz Arbeitstamte wystawioną przez Arbeitstamt w Częstochowie. 9465

DNIA 16 bm. na odcinku I Aleja — św. Barbary zgubiono portfel z dowodami: Kennkarte, poświadczenie przez Zandamerię Handlorz w Bismarckstr., oraz przepaskę graniczną, wszystkie na nazwisko Labbe Bolesław, Czestochowa, Waszyngton 3 m. 3. Znalazcę proszę o zwrot 466

ZGUBIŁAM kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowie oraz duży Ausweis z Femy Wulkan-Werk na nazwisko Turki Wacław. 9450

POSADY
PANIENICE samotnej, zamieszkującej, znającej robotki na drutach metalicznych, resztkę w umowie. Czest., ul. B. Jolewiecowa 6 m. 14, godz. 18-20. 9515

POTRZEBNA pomocnica domowa z dobrym gotowaniem od zaraz. Heiningert, Czest., Załuska 8. 9129

DZIEWCZYNA młoda przychodnia może się zgłosić zaraz. Czestochowa, Nowy Rynek 2 m. 11. 9209

POSZUKUJE posady gospodyni przy matce rodzinie albo do dzieci. Czestochowa, ul. B. Jolewiecowa 6 m. 12. 9312

POTRZEBNA osoba umiejąca robić na maszynie szycielki i matelce. Złogozienka Czest., Krakowska 6 m. 12. 9312

DZIEWCZYNA 14-16 lat, potrzebna do lekkiej roboty domowej. Dam urozumiem i dobra zapłatę. Czestochowa, ul. B. Jolewiecowa 6 m. 12. 9345

PRACOWNICZKA w aptece filka kiel. Poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wiadomość: Czestochowa, Jasnohorska 54. 9179

FIRMA szycielnicza potrzebuje do szycia sztalowa i bednarza. Kobieta i mężczyzna. Zgłaszanie: Czestochowa, ul. Adolfa Hitlera Allee Nr 1 (Aleja D). Wienkowski. 9109

DOBRA krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Wiadomość: Czest., Narutowicza 137 Paluszkievicz. 9382

POTRZEBNI robotnicy do pracy w fabryce Ogródniow. Czest., Aleja Wolności 16. 9483

DZIEWCZYNA do pomocy domowej przyjmie od zaraz. Czest., ul. Kawia 26a. I. Pietro, prawa strona. 9482

KUPNO
KUPIE futro damskie bratyszwane. Wiadomość: Czest., II Aleja 9 m. 38 m. Kawekki. 9373

KUPIE zegarek, obrączkę, pierścionek, 31 m. 2 (Zawodzie). 9124

KUPIE białe futerko dla małego dziecka. Czestochowa, ul. B. Jolewiecowa 5 m. 15, godz. 8-9. 9250

KUPIE kuchenkę kafłową, przenośną. Czest., św. Barbary 1.5. 9283

MEBLE stołowe i kuchnia, skromne kupię. Oferty do K. C. pod Nr 9447. 9447

WILKA szycielnicza czystej rasy kupię za got. Czestochowa, ul. Rilińskiego 16 m. 5. 9476

SPRZEDAŻ
WÓZEK głęboki, nowy, do sprzedania. Czest., Dąbrowskiego 18a, Chęchulska, od godz. 11-1. 9029

KREDENS oljowy, tóżka i buty gumowe z cholewkami, sprzedam. Czest., ul. B. Jolewiecowa 6 m. 12. 9337

DWULOSOBNY meble, sprzedam. Czestochowa, Garbalińskiego 15 m. 20 od 1 do 2. 9188

SPRZEDAĆ wózek autko, Czestochowa, Cmentarna 11 m. 1. 9206

SPRZEDAĆ paletko dla chłopca do lat 5. Czest., Jasnohorska 34 m. 12. 9284

DO SPRZEDAŃIA płaszcz gabardynowy, nowy, na średniego pana. Czest., Górnarska 5 m. 3. 9333

APARAT fotograficzny 9 x 12, sprzedam tanio. Czest., Plac Daszyńskiego 15 m. 1. 9297

SPRZEDAĆ nowy przedwojenny, czarny garnitur, sprzedam tanio. Czestochowa, ul. B. Jolewiecowa 6 m. 12. 9295

SPRZEDAĆ okazyjnie ładne brzożowe, luźne, foka, trzywierzchołkowe, ciemny, zegarek „Mo” czarna palta damskie i letni czapki. Czest., ul. B. Jolewiecowa 6 m. 12. 9296

MASYNE gabinetowa, oryginalna, sprzedam tanio, któryś ma zamiar na żywność. Czest., ul. Targowa 17 m. 9. 9316

KURTKA modna, trytywilerka, mało używana, elegancka jeonka i pokrycie czarne na futro meskie. Janna Jeonka na letnią osobę, czarna palta damskie i letni czapki są plaszcz do sprzedania. Czest., Warszawska 36 m. 3. I. Pietro, oficyna. 9307

JESIONKĘ w dobrym stanie, sprzedam. Czest., Mickiewicza 89. 9306

HARMONIA fortepianowa z rejestrem 80 basów, do sprzedania. Czest., Olszowskiej 27, Blok 6, m. 13. 9302

GARNITUR brzożowy, jeonka granatowa, w dobrym stanie, sprzedam pantofle meskie Nr 7. Czest., ul. Warszawska 39 m. 7. 9348

BOLESŁAWA KRÓLIKOWSKA
 z dzieckiem znajdującym się w maj. Pytówce p-ta Kamiński przez Piotrków i poszukuje męża Witolda Królikowskiego z W-wy, ul. Sekońska 13, Wandę Królikowską z córka Kryśią, Warszawa, Bema 81 i Janną Dobrowolską z żoną, Warszawa, ul. Bema 81. 9683

Maria Ośmiałowska
 z córka Różą i Hanecką są w Pytówkach dojechała i stacja Kamiński przez Piotrków, poszukują Stanisława Stępczyńskiego i żony Jęgo, Warszawa-Praga, Słojowa 4, Stanisława Wójcickiego, Warszawa, Wspólna Nr 40. 2241

KONSTANTY MURZYŃSKI
 Warszawa, Chmielna 8, jest w Pytówkach pożyta i stacja Kamiński, szuka żony i córki. 2240

Poszukujemy
 Anny, Kazimierza i Danusi Modrzewskich, Warszawa, Zoliborz, Mysłowicza 7 oraz Anieli, Romana i Stanisława Hameykowski, Warszawa, ul. Żabia 9.
 Lastkowe zgłoszenia: Czestochowa, I Aleja 6, Modrzewscy, 9164

Eleanora Rosińska z synem Andrzejem z Warszawy poszukuje męża Stanisława Rosińskiego, matki Marii Stępczyńskiej i siostry Zofii Stępczyńskiej, wszyscy zam. w Warszawie. Adres: Gorzkowice, ulica Polna 3 u pp. Zawiszów. 9304

AKUSZER
 Dr. med. J. Jankowski, Piotrków, Plac Trybunalski 5, przyjmuje od 8-9 rano i od 12-18 po południu. 2089

Rolety do zaciemniania
 O. Woelfe i H. Hunholt Piotrków, ul. Wschodnich 25 Skrytka pocztowa 1309. Dostarcza natychmiast Rolety w dowolnych wymiarach, po cenach urzędowych. Ilość nieograniczona. 9434

Poszukuje się
 Józef, Haliny i Kaliny **PACZEK** zamieszkał Warszawa, Grochów, ul. Chłopińskiego 16. Wiadomość: W. Urbańczykowska Czestochowa, Katedralna 15. 9391

Poszukuje się
Moniki Bonowiczowej administratorki maj. Żabki pod Warszawą **Wiadomości do F-my J. HENNIG, Czest., I Aleja 11 m. 2** 9411

1-poliera murarskiego murarzy, cieśli i robotników do prac budowlanych w Częstochowie za dobrym wynagrodzeniem przyjmujemy **Adolf Hitler Allee 11** mieszek. 2. 9479